

Sygn. akt I ACa 452/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodnicząca: SSA Aleksandra Marszałek

Sędziowie: SSA Tadeusz Nowakowski (spr.)

SSA Janusz Kaspryszyn

Protokolant: Małgorzata Kurek

po rozpoznaniu w dniu 2 czerwca 2015 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 26 stycznia 2015 r. sygn. akt I C 559/13

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV w ten sposób, że zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda dalszą kwotę 600 (sześćset) zł tytułem renty na warunkach określonych w punkcie III wyroku;**
- 2. oddala dalej idącą apelację powoda i w całości apelację strony pozwanej;**
- 3. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda 2.092 zł kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód K. K. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. kwoty 160.000 zł tytułem zadośćuczynienia wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15.06.2012 r. do dnia zapłaty, kwoty 51.360,56 zł tytułem odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15.06.2012 r. do dnia zapłaty, zasądzenia na rzecz powoda renty w kwocie 3.000 zł miesięcznie płatnej do 10-tego dnia każdego miesiąca począwszy od dnia wytoczenia powództwa, ustalenia odpowiedzialności pozwanego na przyszłość oraz obciążenia pozwanego kosztami postępowania.

Wyrokiem z dnia 26 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w Opolu zasądził od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powoda K. K. kwotę 210.253,38 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 201.853,38 zł od dnia 15 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty, od kwoty 8.400 zł od dnia 9 września 2013 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 10.301,60 zł tytułem kosztów postępowania, zasądził od pozwanego na rzecz powoda tytułem renty kwotę 1.100 zł miesięcznie, płatną z góry do 10-ego każdego miesiąca począwszy od września 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat, z zaliczeniem na jej poczet renty zabezpieczonej w toku procesu, ustalił

odpowiedzialność pozwanego (...) S.A. w W. na przyszłość za skutki wypadku komunikacyjnego, jakim uległ powód w dniu 6 maja 2007 r., oddalając powództwo w pozostałej części i rozliczył koszty postępowania sądowego.

Powyższe orzeczenie zapadło przy następująco ustalonym stanie faktycznym:

W dniu 6 maja 2007 r. K. K. uległ wypadkowi jadąc na motorze na siedzeniu pasażera.

W wyniku wypadku powód ma uszkodzony splot barkowy prawy z całkowitą dysfunkcją prawej kończyny górnej, stan po wstrząśnieniu mózgu, stan po urazie skrętnym kręgosłupa szyjnego, stan po stłuczeniu klatki piersiowej, stan po stłuczeniu kolana prawego. Stwierdzono u niego znaczne zaniki prawej kończyny górnej, co jest spowodowane brakiem impulsów nerwowych i są to zaniki wtórne z powodu zaburzeń neurologicznych. Nie ma możliwości przywrócenia jakiegokolwiek funkcji kończyny prawej górnej. W uwagi na zmniejszenie masy kończyny górnej prawej dochodzi do asymetrycznego obciążenia tułowia, co powoduje skoliozę kręgosłupa i zespoły bólowe kręgosłupa.

W dniu wypadku powód miał 19 lat i był w pełni sprawnym mężczyzną. Obecnie jest osobą jednoręczną. Dostosował się do utrudnień wynikających

z ograniczenia ruchowego. Większość czynności związanych z samoobsługą wykonuje samodzielnie, jednakże w niektórych przypadkach wymaga nadal pomocy osoby trzeciej, np. przy zawiązaniu sznurowadła, czy krojeniu chleba, a także przy czynnościach z zakresu higieny osobistej. Skarży się na bóle kręgosłupa w części lędźwiowej, z tego powodu korzysta z masażu rehabilitacyjnych.

Po wypadku zdał egzamin na prawo jazdy, korzysta ze specjalnie dostosowanego samochodu, który jest jego własnością. Przed wypadkiem powód był zatrudniony jako uczeń w zakładzie (...), gdzie uczył się zawodu stolarza. Właściciel zakładu nie planował zatrudnienia powoda po zakończeniu nauki z uwagi na brak miejsc pracy. Umowa zawarta była do końca lipca 2007 r. W listopadzie 2007 r. uzyskał tytuł czeladnika stolarstwa. Po wypadku nie podjął zatrudnienia

w wyuczonym zawodzie, pomimo że wcześniej planował pracę jako stolarz.

Do końca kwietnia 2012 r. pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy w wysokości średnio 520 zł miesięcznie. Od maja 2012 r. do końca października 2012 r. pobierał rentę szkoleniową w wysokości 542,18 zł. W okresie od 1.05.2013 r. do 31.03.2014 r. pobierał świadczenie dla bezrobotnych w wysokości 463,83 zł. Obecnie zasiłku nie pobiera. Powód ukończył kurs grafika komputerowego oraz inne oferowane przez PUP jednak nie znalazł zatrudnienia. Posiada orzeczenie o lekkim stopniu niepełnosprawności na stałe.

Mając na uwadze powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał powództwo w przeważającym zakresie za zasadne.

Odsetki od zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania

Sąd Okręgowy zasądził od dnia 15.06.2012 r., tj. po upływie 30 dni od wezwania pozwanego do zapłaty.

Orzekając w zakresie renty Sąd Okręgowy wziął pod uwagę, że rzeczywista utrata zdolności zarobkowania i widoków na przyszłość, a także rzeczywiste zwiększenie się potrzeb poszkodowanego jako następstwo wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowią przesłanki zasądzenia renty.

Zwiększenie się potrzeb poszkodowanego stanowi szkodę przyszłą, wyrażającą się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie. Wówczas

wystarczające jest wykazanie przez poszkodowanego istnienia zwiększonych potrzeb stanowiących następstwo czynu niedozwolonego. Natomiast przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. W ocenie Sądu Okręgowego u powoda niewątpliwie zmniejszyły się widoki na przyszłość. Na skutek wypadku stał się osobą jednoręczną, co dyskwalifikuje go

w wykonywaniu wyuczonego zawodu stolarza oraz w innych zawodach wymagających sprawności obu rąk. Powód może podejmować pracę w warunkach chronionych i możliwych dla niego do wykonania, co znacznie utrudnia znalezienie przez niego zatrudnienia. Wykonując zawód stolarza mógłby aktualnie osiągać średni dochód w kwocie około 1.800 zł netto miesięcznie. Taki dochód osiągają bowiem czeladnicy u byłego pracodawcy powoda K. B.. Zdaniem Sądu Okręgowego jest to kwota, którą realnie mógłby otrzymywać powód pracując

w swoim zawodzie, tym bardziej uzyskałby kwotę 1.100 zł, której dochodzi w pozwie, wliczając ją do bieżącej renty w łącznej wysokości 3.000 zł. Powód nie jest zobligowany do ponoszenia kosztów przekwalifikowania się i poszukiwać pracy

w innym zawodzie. Podejmował takie próby, ale zatrudnienia nie znalazł. Jeżeli chodzi o zwiększone potrzeby powoda to wskazać należy, iż z uwagi na zaawansowane uszkodzenia ciała nie może być już poddany żadnemu zabiegowi operacyjnemu oraz zabiegom rehabilitacyjnym, które przywróciłyby mu sprawność

w uszkodzonej kończynie. Wymaga jedynie okresowych zabiegów rehabilitacyjnych, by pobudzić krążenie i stymulować mięśnie, które mogą być wykonywane w ramach refundacji NFZ. Powód nie wymaga również specjalnej diety, przyjmowania specjalistycznych leków oraz nie musi kupować sprzętu ortopedycznego. Obecnie przyjmuje jedynie leki przeciwbólowe dostępne bez recepty i stosuje maści, których łączny koszt nie przekracza 150 zł. Łącznie renta z tytułu utraty widoków powodzenia na przyszłość i zwiększonych potrzeb wyniosłaby 1.250 zł, przy czym Sąd Okręgowy zauważył, że powód dysponuje zasiłkiem w kwocie 150 zł, a więc po potrąceniu do wypłaty zostaje 1.100 zł.

Powód zaskarżył wyrok w części w zakresie oddalającym roszczenie ponad przyznaną kwotę renty i domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w pkt II poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda tytułem renty kwoty 3.000 zł miesięcznie, płatnej z góry do 10-ego dnia każdego miesiąca począwszy od września 2013 r. wraz z ustawowymi odsetkami w razie zwłoki w płatności którejkolwiek z rat

i zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie polegający na fragmentarycznym dobieraniu dowodów, a pominięciu dowodów z zaświadczenia o dochodach R. S. oraz z zeznań tego świadka, które to dowody świadczyły o tym,

że wykonując zawód stolarza powód w chwili obecnej mógłby osiągać średni dochód w kwocie około 2.680 zł netto, a nie tak jak uznał Sąd I Instancji 1.800 zł netto, w związku z czym Sąd ten zaniżył kwotę renty z tytułu utraty zdolności do pracy zarobkowej;

2. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczną z zasadami doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie polegającą na błędnym przyjęciu, iż powód w chwili obecnej osiągałby dochód w wysokości takiej jak na początku swojej kariery zawodowej, tj. tyle ile zarabiają czeladnicy u byłego pracodawcy powoda, podczas gdy realne zarobki powoda w chwili obecnej byłyby po kilku latach pracy w zawodzie zdecydowanie wyższe, w związku z czym zasadnym było przyjęcie, iż kształtowałyby się one na poziomie zarobków osiągniętych przez świadka R. S., który przechodził podobną drogę kariery zawodowej, co powód;

3. naruszenie art. 444 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy polegające na uznaniu, iż renta w kwocie 1.100 zł będzie dla powoda wystarczająca, podczas gdy jest ona zaniżona biorąc pod uwagę realne zarobki powoda, jakie mógłby osiągać w wysokości 2.680 zł oraz wydatki jakie celowo ponosi na dodatkowe kursy, szkolenia, przejazdy do powiatowego urzędu pracy w celu poszukiwania oferty pracy, a także przy uwzględnieniu potencjalnej konieczności rehabilitacji i zmniejszenia się widoków na przyszłość, przez co zasądzona renta nie jest rentą odpowiednią do zaistniałego w sprawie stanu faktycznego dotyczącego sytuacji powoda.

Apelację od wyroku wniosła również strona pozwana. Apelacja ograniczała się do zasądzonych odsetek ustawowych od kwoty 201.853,38 zł od dnia 15 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty, zamiast od dnia wyrokowania, tj.

26 stycznia 2015 r. do dnia zapłaty. Domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zakresie zasądzonych odsetek od kwoty 201.853,38 zł za okres od dnia 15 czerwca 2012 r. do dnia wyrokowania, tj. 26 stycznia 2015 r. a także orzeczenia o kosztach postępowania przed Sądem II Instancji.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła naruszenie art. 817 k.c. w zw.

z art. 481 k.c. poprzez uznanie, że przepisy te stanowią podstawę prawną do zasądzenia na rzecz powoda odsetek od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty 201.853,38 zł od dnia 15 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty.

W odpowiedzi na apelację strony pozwanej powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie na rzecz powoda kosztów postępowania apelacyjnego.

W odpowiedzi na apelację powoda strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na rzecz strony pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przypisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda była częściowo uzasadniona, natomiast apelacja strony pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacji powoda wskazać należy, że powód domaga się podwyższenia renty z tytułu zwiększonych potrzeb i zmniejszonych widoków na przyszłość. Stanowisko powoda opiera się na założeniu, że w normalnym toku rzeczy, gdyby nie doszło do wypadku, powód podjąłby pracę w wyuczonym zawodzie, początkowo na stanowisku czeladniczym, a wraz z upływem kolejnych lat i zwiększonym doświadczeniem zawodowym awansowałby w pracy i otrzymywał w chwili obecnej wynagrodzenie na poziomie ok. 2.600 zł miesięcznie, gdyż takie wynagrodzenie otrzymuje niewiele od niego starszy kolega pracując na stanowisku stolarza. Apelujący podnosił, że z uwagi na przebyty wypadek wzrosły jego potrzeby, gdyż musi ponosić koszt zakupu lekarstw, rehabilitacji, czy dojazdów na szkolenia w celu poszukiwania pracy.

Zdaniem apelującego powyższe okoliczności uzasadniają żądanie zasądzenia renty w wysokości 3.000 zł miesięcznie.

Mając na uwadze tak sformułowane żądanie zważyć trzeba, że co do zasady roszczenie o rentę przysługuje poszkodowanemu w razie: – całkowitej lub częściowej utraty przez niego zdolności do pracy zarobkowej, – zwiększenia się jego potrzeb,

– zmniejszenia się jego widoków powodzenia na przyszłość. W judykaturze akcentuje się, że nie sama tylko utrata zdrowia, lecz rzeczywista utrata zdolności zarobkowania i widoków na przyszłość, a także rzeczywiste zwiększenie się potrzeb poszkodowanego jako następstwo wywołania uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia stanowią przesłanki zasądzenia renty po myśli art. 444 § 2 k.c. Bowiem szkoda według art. 415 k.c. musi posiadać walor realny, nie zaś tylko teoretyczny (wyrok SN z dnia 7 maja 1998 r., III CKU 18/98, Prok. i Pr.-wkł. 1998, nr 11-12, s. 35; wyrok SN z dnia 6 października 2000 r., II UKN 10/00, OSNP 2002, nr 9, poz. 221).

Renta z tytułu utraty zdolności do pracy powinna rekompensować poszkodowanemu uszczerbek, który wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia powstał w jego dochodach z tytułu pracy zarobkowej lub prowadzonej działalności gospodarczej. Uszczerbek ów wyraża się w różnicy pomiędzy hipotetycznymi dochodami, które poszkodowany osiągałby, gdyby nie doszło do zdarzenia wywołującego szkodę, a dochodami, które uzyskuje, będąc poszkodowanym, uwzględniając także świadczenia otrzymywane z tytułu ubezpieczenia społecznego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd I Instancji, pomimo że w prawidłowy sposób poczynił ustalenia faktyczne w sprawie na podstawie zebranego materiału dowodowego, to ostatecznie niezasadnie przyjął, że gdyby nie wypadek w wyniku którego doszło do uszkodzenia ręki powoda, powód byłby w stanie osiągać dochód

w wysokości 1.800 zł netto miesięcznie, stąd też zasadne jest zasądzenie renty

z tego tytułu w żądanej przez niego kwocie 1.100 zł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego

nie ulega wątpliwości, że w przypadku zawodu, w kierunku którego kształcił się powód zarobki z całą pewnością ulegają różnicowaniu z uwagi na doświadczenie pracownika. Z tych też względów przyjąć należy, że w normalnym toku zdarzeń wynagrodzenie powoda ulegałoby stopniowemu zwiększeniu, a zatem po upływie kilku lat mogłoby być porównywalne z dochodami świadka R. S., tj. wynosić ok. 2.600 zł netto miesięcznie. Okoliczność, że w chwili

wypadku powód dopiero zaczynał pracę w zawodzie rzutuje na sposób sprecyzowania podstawy tego roszczenia i sposobu ustalenia hipotetycznych dochodów, jakie poszkodowany by uzyskiwał. Zasadne jest wtedy odwoływanie się do przeciętnego wynagrodzenia lub wynagrodzenia uzyskiwanego przez osoby wykonujące ten sam zawód, zbliżone wiekiem do powoda i zamieszkujące w tym samym regionie.

Rozważając żądanie powoda zasądzenia renty wyrównawczej należy też mieć na uwadze, że zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem w sytuacji zachowanej częściowej zdolności do pracy poszkodowany jest obowiązany do jej wykorzystania. W konsekwencji wysokość renty powinna odpowiadać różnicy

między zarobkami, jakie poszkodowany mógłby osiągać, gdyby nie uległ wypadkowi, a wynagrodzeniem, jakie – w konkretnych warunkach – jest w stanie uzyskać przy wykorzystaniu swej uszczuplonej zdolności do pracy, z tym zastrzeżeniem,

że poszkodowany nie ma obowiązku podjęcia się każdej pracy (wyrok SN z dnia 8.06.2005 r., V CK 710/2004, LEX nr 183607). Jednocześnie zaznaczyć trzeba,

że brana pod uwagę winna być realna, praktyczna możliwość podjęcia przez poszkodowanego pracy w granicach zachowanej zdolności do pracy, a nie możliwość teoretyczna.

W rozpoznawanej sprawie, bezsporne jest, że powód ma umiarkowany stopień niepełnosprawności orzeczony na stałe, nie ma możliwości wykonywania pracy w wyuczonym zawodzie, jednakże pomimo znacznego uszczerbku na zdrowiu może świadczyć pracę w warunkach chronionych. Nie sposób uznać by podjęcie pracy w warunkach chronionych stanowiło dla powoda możliwość nierealną, gdyż na rynku funkcjonuje wiele zakładów pracy, w których można wykonywać pracę w takich warunkach. Doświadczenie życiowe wskazuje, że w sytuacji podjęcia się przez niego takiej pracy można oczekiwać, że będzie osiągał wynagrodzenie w wysokości

1.000 zł miesięcznie. Dlatego też z powodu częściowej utraty zdolności do pracy należy zasądzić na rzecz powoda rentę w wysokości 1.600 zł, co wynika z różnicy między kwotą 2.600 zł, którą powód prawdopodobnie by zarabiał gdyby nie wypadek oraz kwoty 1.000 zł miesięcznie, którą jest w stanie zarobić obecnie. Dodatkowo

w ocenie Sądu Apelacyjnego zasadne jest zwiększenie tej kwoty o kolejne 100 zł

z uwagi na zwiększone potrzeby. Co prawda szkoda powstała w zdrowiu powoda jest nieodwracalna, a zabiegi rehabilitacyjne nie są w stanie poprawić stanu aparatu więzadłowego, nie mniej jednak, jak wskazał biegły i tak konieczna jest rehabilitacja powoda w tym celu by przeciwdziałać narastaniu przykurczy mięśniowych. Powód częściowo może korzystać w tym zakresie z rehabilitacji fundowanej przez NFZ,

nie mniej jednak wiąże się to z kosztami dojazdu. Powód odczuwa nadal dolegliwości bólowe i w tym zakresie konieczne jest zażywanie środków przeciwbólowych. Ponadto z uwagi na jednoręczność powód nie jest w stanie samodzielnie wykonywać niektórych czynności i z tego względu potrzebuje częściowo pomocy ze strony osób trzecich. Z uwagi na powyższe zdaniem Sądu Apelacyjnego należy oszacować

jego zwiększone potrzeby na kwotę 250 zł miesięcznie, uwzględniając jednak okoliczność, że powód otrzymuje zasiłek w wysokości 150 zł, Sąd Apelacyjny przyjął, że zasadne jest przyznanie mu z tego tytułu kwoty 100 zł (250 zł – 150 zł). Ostatecznie zatem renta przyznana powodowi winna wynosić 1.700 zł miesięcznie, dlatego należało podwyższyć zasądzoną przez Sąd Okręgowy kwotę o 600 zł miesięcznie.

Na marginesie zauważyć trzeba, że Sąd Okręgowy co prawda zasadnie stwierdził, że powód winien otrzymać rentę, nie mniej jednak uzasadnienie jest częściowo błędne, co wyrażało się w tym, że Sąd Okręgowy przyjął, że renta zasadna jest z tytułu zmniejszenia się widoków na przyszłość, a nie z powodu częściowej utraty zdolności do zarabkowania. Tymczasem zmniejszenie się widoków na przyszłość dotyczy innej sytuacji, to jest takiej w której poszkodowany na skutek wypadku nie jest w stanie osiągnąć innych korzyści majątkowych wyrażających się

w formie materialnej, a które w normalnym toku zdarzeń osiągnąłby ze względu na swoje właściwości, np. wyjątkowe uzdolnienia. W realiach przedmiotowej sprawy mamy do czynienia z powodem, który rozpoczął już swoją karierę zawodową

i istnieją podstawy do szacowania w jakim zakresie doznał on szkody materialnej w związku z brakiem możliwości kontynuowania dotychczasowego zatrudnienia w wyuczonym zawodzie.

W dalszej kolejności odnieść należało się do apelacji strony pozwanej, która sprowadzała się do zakwestionowania daty początkowej naliczania odsetek od zasądzonej kwoty tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania. Zdaniem strony pozwanej odsetki te winny być naliczane od dnia ogłoszenia wyroku. Z poglądem tym nie można się zgodzić.

W ocenie Sądu Apelacyjnego skoro roszczenie finansowe powoda zostało zgłoszone ubezpieczycielowi na piśmie z dnia 16 maja 2012 r., to zasądzenie odsetek było uzasadnione od dnia 30.01.2011 r. (art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych).

Wbrew twierdzeniom strony pozwanej, w judykaturze za ugruntowane uznać należy stanowisko, zgodnie z którym jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie

z art. 455 k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasądzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1

i art. 448 k.c. możliwości przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądzający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny (por. wyroki Sądu Najwyższego

z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40, z dnia 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, LEX nr 276339, z dnia 26 listopada 2009 r.,

III CSK 62/09, LEX nr 738354, i z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09). Stanowisku temu nie sprzeciwia się również stosowanie się do zadośćuczynienia art. 363 § 2 k.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 1990 r., II CR 225/90, LEX nr 9030). Wyrażona w tym przepisie zasada, że rozmiar szeroko rozumianej szkody,

a więc zarówno majątkowej, jak i niemajątkowej, ustala się, uwzględniając czas wyrokowania, ma na celu możliwie pełną kompensatę szkody ze względu na jej dynamiczny charakter – nie może więc usprawiedliwiać ograniczenia

praw poszkodowanego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2000 r., II CKN 725/98, i z dnia 16 kwietnia 2009 r., I CSK 524/08, OSNC-ZD 2009, nr D,

poz. 106). Oczywiście wysokość krzywdy, tak jak i szkody majątkowej, może się zmieniać w czasie. Różna zatem w miarę upływu czasu może być też wysokość należnego zadośćuczynienia. W rezultacie początek opóźnienia w jego zapłacie może się łączyć z różnymi datami. Powyższe nie oznacza jednak, aby

w okolicznościach rozpoznawanej sprawy sytuacja taka zaistniała. Powtórzyć raz jeszcze należy, że uszczerbek na zdrowiu powoda istniał już od dnia wypadku

i pozwany, gdyby z należytą starannością przeprowadził postępowanie likwidacyjne w niezbędnym zakresie, mógł i winien był uraz ten ustalić i w uwzględnić przy ustalaniu rozmiaru swej odpowiedzialności.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny częściowo uwzględnił apelację powoda o czym orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.c., a częściowo apelację powoda

i w całości apelację strony pozwanej oddalił na podstawie art. 385 k.p.c.

W punkcie 3 wyroku Sąd Apelacyjny orzekł, na podstawie art. 100 k.p.c.,

o kosztach postępowania apelacyjnego. Zsumowana wartość przedmiotu sporu obu apelacji wynosi 90.561 zł. Powód wygrał postępowanie apelacyjne w zakresie kwoty 74.961 zł, natomiast pozwany w zakresie kwoty 15.600 zł. Przyjmując zatem należy,

że powód wygrał postępowanie apelacyjne w 82,4%, natomiast strona pozwana

w zakresie 17,6%. Powód poniósł koszty opłaty sądowej od apelacji w wysokości 1.140 zł i zastępstwa procesowego, a strona pozwana koszty opłaty sądowej od apelacji w wysokości 3.389 zł oraz koszty zastępstwa procesowego. Koszty zastępstwa prawnego należały się stosownie do § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013 r., poz. 490 j.t.) w wysokości 2.700 zł. Ogółem koszty powoda wyniosły 3.840 zł, a strony pozwanej 6.089 zł. Uwzględniając zatem proporcje, w jakich strony wygrały postępowanie powód winien otrzymać 3.164 zł, natomiast strona pozwana 1.072 zł. Po potrąceniu powyższych kwot ostatecznie strona pozwana zobowiązana jest uiścić na rzecz powoda zwrot kosztów postępowania w kwocie 2.092 zł.

MR-K